

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 marca 2021 Sąd Rejonowy w Kutnie w sprawie o sygn. akt I C 1104/19 z powództwa G. Ł. przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł., o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powoda G. Ł. kwotę 700 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 listopada 2018 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. nie obciążył powoda G. Ł. kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł.;
4. nakazał zwrócić na rzecz powoda G. Ł. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 1.055,36 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki uiszczonej do sprawy I C 1104/19 w dniu 11 grudnia 2019 r..

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie punktu 2. wyroku w części oddalającej powództwo co do kwoty 9.499,73 zł tytułem odszkodowania wraz z rozstrzygnięciem o odsetkach oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stosowanie do zakresu zaskarżenia.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego i materialnego:

1. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że uzasadniony koszt naprawy pojazdu C. (...) w wysokości 31.979,67 zł jest nadmierny i decyduje o uznaniu naprawy za nieopłacalną, przy wartości pojazdu sprzed szkody ustalonej przez biegłego na kwotę 32.000 zł, co w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego nieuwzględnienia roszczenia powoda o przyznanie kosztów naprawy, mimo że w zaistniałej sytuacji należało uznać za prawidłowe rozliczenie szkody na zasadzie szkody częściowej;
2. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. poprzez wyprowadzenie wniosków sprzecznych z doświadczeniem życiowym i błędne uznanie, że odszkodowanie w wysokości różnicy między wartością pojazdu sprzed szkody, a wartością pozostałości doprowadzi do naprawienia szkody powoda, w sytuacji gdy zakup na rynku wtórnym używanego pojazdu C. (...) wyposażonego w agregat chłodniczy napędzany silnikiem pojazdu oraz zabudowę będzie niezwykle utrudniony, a wręcz niemożliwy z uwagi na ograniczoną liczbę sztuk, co z kolei przełoży się na konieczność poniesienia wysokich kosztów dostosowania pojazdu o standardowym wyposażeniu do pojazdu stricte specjalistycznego, co w konsekwencji powinno skutkować uznaniem, że celowym jest rozliczenie szkody na zasadzie szkody częściowej i naprawienie uszkodzonego pojazdu;
3. naruszenie przepisu art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację polegającą na uznaniu, że w sprawie zachodzi nieopłacalność naprawy, mimo że jej rzeczywisty koszt tzn. taki, który w rzeczywistości będzie musiał ponieść poszkodowany nie przekroczy wartość pojazdu sprzed szkody, a zatem koszt ten nie będzie mógł zostać uznany za nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c., co w konsekwencji spowodowało, że Sąd niezasadnie uznał, z pominięciem przesłanki interesu poszkodowanego realizującego się poprzez uprawnienie do dokonania wyboru formy należnego odszkodowania, iż w sprawie wystąpiła szkoda całkowita uzasadniająca odszkodowanie w wysokości różnicy między wartością pojazdu sprzed szkody a wartością pozostałości.

Na podstawie tak skonstruowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 9.499,73 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 listopada 2018 r. do dnia zapłaty, ponad zasądzoną z tego tytułu w pkt. 1 wyroku kwotę 700 zł, zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w I instancji

stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego, a ponadto o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez powoda okazała się niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Przede wszystkim niezasadny okazał się zarzut apelującego dotyczący naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., gdyż nie zdołał on wykazać, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana wbrew regułom logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.), konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę dowodów dokonaną przez sąd, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, lub zarzucenie sądowi, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wraz w wykazaniem w jaki sposób do tego doszło oraz stwierdzeniem, że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady doświadczenia życiowego powinien polegać na tym, że zarzuca się sądowi, że ten wywiódł z danego środka dowodowego jakiś fakt, podczas gdy doświadczenie życiowe uczy, że w takiej sytuacji taki fakt nie zachodzi albo przebiega on odmiennie. Naruszenie zasady logicznego rozumowania ma miejsce głównie wówczas gdy sąd błędnie interpretuje związki zachodzące pomiędzy poszczególnymi faktami, wyciągając ostatecznie z ich całokształtu błędne wnioski. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może zaś polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Czyli skarżący orzeczenie sądowe, formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może ograniczyć się do twierdzeń, że z dowodów wynika inny niż ustalony przez sąd stan faktyczny. Jest to bowiem wówczas traktowane jako swobodna, niepoparta jurydycznymi argumentami, dyskusja z sądem. Skarżący musi wykazać, że gdyby sąd drugiej instancji nie naruszył wymienionych w art. 233 § 1 k.p.c. zasad oceny dowodów, to powinien dać wiarę środkom dowodowym przeciwnym do dokonanych ustaleń (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2018 r., V ACa 1541/17, LEX nr 2613476).

W myśl zaś art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Dowód z opinii biegłego podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się, że opinia nie może podlegać ocenie sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej (naukowej lub technicznej), nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność, spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii za rzetelną. Oznacza to również i to, że sąd nie ma kompetencji do czynienia ustaleń pozostających w sprzeczności ze stanowiskiem biegłych specjalistów, zwłaszcza w sytuacji, gdy opinia jest jednoznaczna, przekonująca i odpowiednio umotywowana. Zdyskredytowanie opinii biegłego sporządzonej w sprawie jest możliwe tylko wówczas, gdy ta zawiera istotne luki, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależyte uzasadniona i nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2019 roku, I ACa 255/19, Lex nr 28647779).

W przedmiotowej sprawie Sąd dopuścił na wniosek stron dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i wyceny pojazdów. We wnioskach opinii biegły wskazał, że wartość pojazdu C. (...), wedle stanu sprzed wypadku z dnia 18 października 2018 roku wynosi 32.000 zł. Biegły uwzględnił przy tym wszystkie istotne elementy pojazdy wpływające na jego wartość, w szczególności w zakresie instalacji urządzenia chłodniczego i zabudowy chłodniczej z rejestracją temperatury, które to wyposażenie w znaczący sposób podnosi wartość pojazdu. Opinia biegłego była więc pełna, co za tym idzie Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do podważania podawanych przez biegłego wartości, z którą to oceną w pełni utożsamia się Sąd Okręgowy. W tym miejscu należy stanowczo podkreślić, że przedłożona przez powoda ekspertyza w zakresie wyceny pojazdu sporządzona przez spółkę (...) Sp. z o.o. nie mogła stanowić podstawy ustaleń faktycznych, co do określenia wartości uszkodzonego pojazdu. Opinia prywatna przedstawiona powoda stanowi dokument prywatny, korzystający co prawda z domniemania autentyczności określonego w art. 245 k.p.c. oraz wzmacniający argumentację pozwu, ale nie może stanowić dowodu w zakresie wiadomości specjalnych, któremu stwierdzeniu służy wyłącznie dowód z opinii biegłego (art. 278 k.p.c.). Opinia przedkładana przez stronę nie może zastąpić opinii biegłego sądowego ani stanowić wyłącznej podstawy do podzielenia stanowiska strony przedstawiającej taką opinię wbrew opinii biegłego powołanego przez sąd. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27.01.2021 r., sygn. V CSK 414/20).

Również zarzuty naruszenia prawa materialnego są pozbawione racji.

Na wstępie należy przywołać jednoznaczne stanowisko w przedmiocie interpretacji pojęcia szkody całkowitej, które zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2006 r. (sygn. akt III CZP 76/05, LEX nr 175463), wydanym na wniosek Rzecznika Ubezpieczonych. Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż „w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c. a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824 § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zd. 2 k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, przewyższający jego wartości sprzed wypadku, uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, a w konsekwencji celowym i uzasadnionym jest odstąpienie od przywrócenia stanu poprzedniego.

Odnosząc się do zarzutów apelacji przypomnieć również trzeba, że zgodnie z art. 363 § 1 k.c. poszkodowany może wybrać czy naprawienie szkody ma nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego, czy przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Gdy chodzi o odszkodowanie należne z tytułu odpowiedzialności cywilnej – które zawsze wypłacane jest w pieniądzu (art. 822 § 1 k.c. i 824 § 1 k.c.) – zasadę powyższą w orzecznictwie interpretuje się w ten sposób, że jeżeli uprawniony żąda kosztów przywrócenia stanu poprzedniego, ubezpieczyciel nie może mu narzucić innej formy odszkodowania – w szczególności polegającej na tym, aby poszkodowany poddał kasacji uszkodzony pojazd i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem a ceną tzw. pozostałości. Wyłącznie w przypadku gdyby naprawa taka okazała się niemożliwa, albo pociągała za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się do takiej formy odszkodowania (zob. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93, z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 11/81, OSNCP 1981, nr 10, poz. 199 oraz z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, LEX nr 157324).

Mając powyższe uwagi na względzie, Sąd Rejonowy, po porównaniu ostatecznych kosztów naprawy pojazdu w kwocie 31.979,67 zł oraz wartości samochodu przed szkodą w kwocie 32.000 zł, słusznie zważył, iż różnica pomiędzy powyższymi kwotami opiewa na kwotę 20,33 zł, która to z kolei wynosi mniej niż 1% wartości samochodu przed wystąpieniem przedmiotowego zdarzenia. Co za tym idzie należało uznać, że z przyczyn ekonomicznych i celowościowych uzasadnione jest uznanie szkody w pojeździe za szkodę całkowitą.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił wniesioną przez powoda apelację, na podstawie art. 385 k.p.c., jako całkowicie bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) zasądając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.